

BARBARA MARESZ

Biblioteka Śląska

ORCID: 0000-0001-5686-7509

Melchior Wańkowicz w Katowicach i w Bibliotece Śląskiej

Streszczenie

Autorka zebrała rozproszone materiały wiążące Melchiora Wańkowicza z Katowicami i Biblioteką Śląską. Opisała spotkania pisarza ze śląskimi czytelnikami, a także przyjacielskie kontakty z mieszkającymi w Katowicach Tadeuszem Szumańskim i Xenią Popowicz. Ślady tych spotkań i kontaktów zachowały się w zbiorach Biblioteki Śląskiej: w rękopiśmiennych dedykacjach, korespondencji oraz fotografiach i drukach ulotnych (ofiarowanych Bibliotece Śląskiej przez Xenię Popowicz), a także w regionalnych dziennikach i czasopismach. Tekst uzupełniono aneksem z opisami bibliofilskich egzemplarzy, w których zachowały się odręczne dedykacje Melchiora Wańkowicza oraz jego sekretarki Aleksandry Ziółkowskiej dla Xeni Popowicz.

Słowa kluczowe

Melchior Wańkowicz, Xenia Popowicz, Tadeusz Szumański, Katowice, Biblioteka Śląska, bibliofile, kolekcje biblioteczne, dedykacje

Melchior Wańkowicz odwiedzał Katowice wielokrotnie. Bywał tu w latach trzydziestych XX wieku, a także spotykał się ze śląskimi czytelnikami po powrocie do kraju z emigracji. Nigdy nie gościł w Bibliotece Śląskiej, ale w budynku Domu Oświatowego przy ulicy Francuskiej 12 (przedwojennej siedzibie Śląskiej Biblioteki Publicznej) wygłosił 17 marca 1937 roku pamiętny odczyt *Nieznani bracia. W krainie Mazurów Pruskich*, który szeroko opisywała ówczesna prasa¹. Natomiast dopiero w XXI wieku do zbiorów Biblioteki Śląskiej trafiły cenne pamiątki związane z pisarzem, a także jego katowickimi przyjaciółmi – Tadeuszem Szumańskim i Xenią Popowicz. Warto przypomnieć te mało znane fakty, a także opisać interesujące śląskie „wańkowicziana”².

Melchior Wańkowicz na stałe wrócił do Polski z powojennej emigracji 27 maja 1958 roku. Ponad 20 dni wcześniej katowicki „Wieczór” donosił, że pisarz wraz z żoną wraca po 19 latach pobytu poza krajem³, a 28 maja na pierwszej stronie „Trybuny Robotniczej” znalazła się krótka informacja, że do portu gdyńskiego wpłynął statek „Batory” i na jego pokładzie przybył „na stałe do Polski znany pisarz Melchior Wańkowicz”⁴. Wreszcie 6 czerwca czytelnicy „Wieczoru” mogli zobaczyć zdjęcie pisarza z żoną na balkonie warszawskiego mieszkania opatrzone tytułem: *Melchior Wańkowicz wrócił do kraju*⁵. Wszystkie te doniesienia były w dużej mierze propagandowym przekazem podkreślającym powrót słynnego pisarza do Polski, ale też przypominały czytelnikom katowickich gazet niezwykle popularnego autora, którego pierwsze powojenne wydania cieszyły się powodzeniem. Na przykład wznowienie powieści reportażowej *Na tropach Smętka* znalazło się w 1958 roku na liście „śląskich bestsellerów”, którą wydrukowała „Trybuna Robotnicza”. Dziennik, powołując się na dyrekcję katowickiego Domu Książki, informował, że największym powodzeniem cieszą się *Atlas Samochodowy* oraz *Mała Encyklopedia PWN*, ale obok tych publikacji „jak woda idzie wznowienie powieści *Na tropach Smętka* Melchiora Wańkowicza”⁶. Katowicka prasa zapowiadała także pierwsze krajowe wydanie *Monte Cassino*, które (choć w ocenzurowanej wersji) ukazało się w 1957 roku, a anons brzmiał następująco:

Wyszła z druku nakładem Wydawnictwa MON, a w sprzedaży znajdzie się w ciągu najbliższych dni, od dawna zapowiadana, głośna książka Melchiora Wańkowicza pt. „Monte Cassino”. Ta obszerna ponad 600 stron licząca, niezwykle bogato ilustrowana autentycznymi zdjęciami, relacja o wielkim wyczynie żołnierzy polskich, walczących w 1944 roku na ziemi włoskiej o wolność swego kraju – jest dokonaną osobiście przez autora kondensacją 3-tomowej pierwszej wersji tej samej książki⁷.

¹ O przedwojennych pobytach na Śląsku zob. K. Heska-Kwaśniewicz, *Wańkowicz na Śląsku*, „Książnica Śląska” 2025, nr 41, s. 107–120.

² O tematach śląskich w twórczości Wańkowicza zob. W. Janota, *Glossy górnośląskie*, „Śląsk” 2002, nr 5, s. 81.

³ *Po 19 latach emigracji Melchior Wańkowicz wraca do kraju*, „Wieczór” 1958, nr 101, s. 3.

⁴ *Melchior Wańkowicz przybył na stałe do kraju*, „Trybuna Robotnicza” 1958, nr 124, s. 1.

⁵ *Melchior Wańkowicz wrócił do kraju*, „Wieczór” 1958, nr 130, s. 6.

⁶ „Trybuna Robotnicza” 1958, nr 274, s. 4.

⁷ *Książka o bitwie pod Monte Cassino*, „Trybuna Robotnicza” 1957, nr 223, s. 4.

Informacje o ukazaniu się dawno oczekiwanej publikacji sprowokowały protest księgarzy katowickich, którzy domagali się większej liczby egzemplarzy do sprzedaży i wyjaśnień od wydawcy – Ministerstwa Obrony Narodowej. Z zamówionych przez „Dom Książki” w Katowicach dziesięciu tysięcy egzemplarzy otrzymano awizo zaledwie na 2462 i w efekcie (jak pisano) „książkę Wańkowicza będzie mogła kupić tylko drobna część zamawiających”⁸. O powodzeniu kolejnych edycji utworów Melchiora Wańkowicza mówił także w wywiadzie dla „Wieczoru” w 1959 roku prezes Stowarzyszenia Księgarzy w Katowicach. Wśród książek, „które zniknęły z półek księgarskich w przeciągu 1–3 dni”, na pierwszym miejscu wymienił *Monte Cassino* oraz *Ziele na kraterze*, wspominał też o „czarnym rynku” księgarskim, na którym za krajową edycję *Monte Cassino* „ofiarowują 500 zł”⁹.

Sporadycznie teksty Wańkowicza pojawiały się też w katowickiej prasie. W 1959 roku „Trybuna Robotnicza” przedrukowała fragment reportażu *Westerplatte* opisujący dramatyczne wydarzenia pierwszych dni II wojny światowej w Michałkowicach¹⁰. Natomiast teksty Wańkowicza relacjonujące bitwę o Monte Cassino, a także reportaże przedwojenne, znane były czytelnikom katowickich gazet nawet wcześniej, choć sięgano po nie w różnych momentach i z rozmaitych powodów. Przykładowo już w 1947 roku Florian Śpiewak w artykule *Udział Ślązaków w walkach Wojska Polskiego na Zachodzie* (opublikowanym na łamach katowickiego czasopisma społeczno-politycznego „Ogniwa”) przywołał relację Wańkowicza zamieszczoną w tygodniku 2 Korpusu (Polskiego) „Orzeł Biały”, a opisującą bohaterską postawę żołnierza z Rydułtów¹¹. Tekst przypominał historię wielu Ślązaków, którzy wcieleni do armii niemieckiej przechodzili na stronę wojsk alianckich, także podczas bitwy o Monte Cassino. Z kolei Janusz Litwin w „Trybunie Robotniczej” ogłosił w 1954 roku tekst *O czym nie śnił Melchior Wańkowicz*, opatrzone nadtytułem *Rozmowy o II Zjeździe*¹². Był to typowy artykuł propagandowy, napisany z okazji partyjnego zjazdu i wychwalający dokonania planu sześcioletniego. Autor zestawiał sukcesy obecnej „rewolucji gospodarczej” z przedwojennym Centralnym Okręgiem Przemysłowym, który opisywał Wańkowicz w książce *C.O.P. Ognisko siły – Centralny Okręg Przemysłowy* oraz w publikacji *Sztafeta. Książka o polskim pochodzie gospodarczym*. Oczywiście konkluzja mogła być tylko jedna, a Wańkowicz – „gorący zwolennik sanacyjnej rzeczywistości” oraz „piewca sanacji”¹³ – nie mógł śnić o uprzemysłowieniu na taką skalę. Autor tekstu zamieszczonego w katowickim dzienniku stwierdził, że „jego bombastyczne zachwyty nad gigantyczną skalą COPu wywołują dziś u nas uśmiech politowania...”.

⁸ *Księgarze protestują*, „Trybuna Robotnicza” 1957, nr 234, s. 4.

⁹ W. Drożdżewicz, *Półka z książkami*, „Wieczór” 1959, nr 103, s. 4.

¹⁰ M. Wańkowicz, *W kraju Fojkisa*, „Trybuna Robotnicza” 1959, nr 206, s. 6 [fragm. książki *Westerplatte*].

¹¹ F. Śpiewak, *Udział Ślązaków w walkach Wojska Polskiego na Zachodzie*, „Ogniwa” 1947, nr 17, s. 2 i 7.

¹² J. Litwin, *O czym nie śnił Melchior Wańkowicz. Rozmowy o II Zjeździe*, „Trybuna Robotnicza” 1954, nr 70, s. 3.

¹³ Tak kilkakrotnie określił Wańkowicza autor artykułu.

Pierwsze powojenne spotkania autorskie Melchiora Wańkowicza na Górnym Śląsku zorganizowano w październiku 1958 roku w Bytomiu i Gliwicach z inicjatywy tamtejszych Klubów Literackich. Jak donosiły „Nowiny Gliwickie”, popularny autor trzykrotnie „w sposób nader ciekawy, dowcipny, ujmujący i sugestywny relacjonował swe bogate przeżycia od chwili wybuchu wojny, która zaprowadziła go do 16 krajów europejskich i zamorskich”. W Gliwicach autor spotkał wielu przyjaciół i towarzyszy broń, a do mieszkańców miasta skierował takie słowa: „Opuszczam Gliwice z poczuciem, że znalazłem w nich przyjaciół i że następny kontakt będzie spotkaniem bliskich. 18.X.58”¹⁴. Z kolei w Bytomiu pisarz opowiadał o swoich przeżyciach w szczególnie wypełnionej auli Liceum przy ul. Strzelców Bytomskich, a sprawozdawca „Dziennika Zachodniego” informował o „gorącym aplauzie”, jakim nagrodzono pisarza¹⁵.

Kolejna wizyta Wańkowicza na Górnym Śląsku mogła być związana z odbywającym się w Katowicach i Świerkłańcu II Zjazdem Pisarzy Ziem Zachodnich (17–19.05.1959). To mocno propagandowe wydarzenie, zorganizowane przez Oddział Związku Literatów Polskich w Katowicach oraz władze wojewódzkie, zainaugurowano 17 maja w sali odczytowej Biblioteki Śląskiej – tej samej, w której Wańkowicz w 1937 roku wygłaszał odczyt. Zjazd otworzył Jan Pierzchała (prezes Zarządu Oddziału ZLP), a pierwsze przemówienie wygłosił Edward Gierek (I sekretarz KW PZPR w Katowicach). Natomiast obrady – w dniach 18 i 19 maja – odbywały się w Pałacu Kawalera w Świerkłańcu. Uczestnicy Zjazdu spotkali się także z czytelnikami powiatu tarnogórskiego, a regionalny tygodnik „Gwarek” donosił, że można było „widzieć i wysłuchać opinii czołowych przedstawicieli pisarstwa polskiego” i wymieniał m.in. Melchiora Wańkowicza i Zofię Kossak-Szczucką¹⁶. Wiadomo jednak, że ani Wańkowicz, ani Kossak-Szczucka nie uczestniczyli w Zjeździe, choć ich twórczość była przywoływana podczas obrad¹⁷. Podobnie jak Antoni Słonimski, Leon Kruczkowski i Wojciech Żukrowski, wysłali tylko depesze gratulacyjne, które odczytano w drugim dniu Zjazdu.



Informacja o spotkaniu w „Nowinach Gliwickich” (1958)

¹⁴ Opis spotkania ze zdjęciem Wańkowicza i kopią jego odręcznego wpisu zob. *Melchior Wańkowicz bawił w Gliwicach*, „Nowiny Gliwickie” 1958, nr 43, s. 1.

¹⁵ M. Wańkowicz gościem bytomskiego KL, „Dziennik Zachodni” 1958, nr 247, s. 6.

¹⁶ Po Tygodniu Ziem Zachodnich, „Gwarek” 1959, nr 20, s. 1.

¹⁷ II Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich. Katowice-Świerkłańcie 17, 18, 19, V 1959 r., red. A. Baumgarten, J. Pierzchała, Katowice 1960, s. 21, 32, 49, 86, 87.

Powojenne Katowice gościły Wańkowicza dopiero w czerwcu 1960 roku, choć już w kwietniu wygłosił kilka odczytów w niedalekim Sosnowcu. W ramach „Wieczorów Literackich” Domu Kultury Zagłębia spotkał się 4 kwietnia 1960 roku najpierw z młodzieżą (o godz. 14), której opowiadał o bitwie o Monte Cassino, a potem z dorosłymi (o godz. 19), którym przedstawił *Moją drogę do Polski*. Następnego dnia wygłosił jeszcze jeden odczyt w Sosnowcu, w Domu Kultury „Górnika”¹⁸. W krótkiej relacji z tego spotkania pisano:

Melchior Wańkowicz to nie tylko doskonały pisarz i publicysta, to także świetny gawędziarz. Mogli się o tym przekonać ci wszyscy, którzy tak licznie wypełnili salę sosnowieckiego Domu Górnika na tradycyjnym już środowym wieczorku literackim, w czasie którego autor „Ziela na kraterze” opowiadał o swojej drodze do Polski.

Droga ta zaczęła się dla Wańkowicza 9 września 1939 r. kiedy opuścił Polskę, a potem, przez 20 lat przemierzał 17 krajów, aby wreszcie wrócić na rodzinną ziemię. W 3-godzinnej gawędzie autor „Na tropach Smętka” opowiadał plastycznie i bardzo sugestywnie o swoim życiu, o wydarzeniach II wojny światowej, o polskiej emigracji w Ameryce. Odpowiadał na dziesiątki pytań dotyczących zachodnich środowisk polonijnych młodzieży amerykańskiej, sytuacji pisarzy emigracyjnych, własnych planów pisarskich i wydawniczych, spostrzeżeń, jakich dokonał w ciągu wieloletniej wędrówki na obczyźnie i wiele, wiele innych¹⁹.

Katowice były dla Wańkowicza (jak sam pisał w prywatnym liście) „największym środowiskiem niewykorzystanym”²⁰. W końcu organizacją wizyty w stolicy województwa zajął się przyjaciel Wańkowicza z wojennych szlaków, a także fotograf kampanii włoskiej 2 Korpusu Polskiego i działacz katowickiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBOWiD) – Tadeusz Szumański. W liście do Szumańskiego z 7 czerwca 1960 roku Wańkowicz dziękował za potwierdzenie wynajęcia sali Pałacu Młodzieży na odczyt, który miał wygłosić 24 czerwca. Ponieważ pisarz podróżował z żoną i córką Martą (przybyłą z USA), radził się Szumańskiego w następujących sprawach:

Teraz do Pana pytanie kapitalne: jakiej klasy odczyt urządzi mi Pan? Rozumiem, że ogórki, ale rozumiem i to, że w Katowicach nie byłem, więc przy reklamie trzeba się liczyć z hyperfrenkwencją. Chodzi mi o to, że pokazując córce różne osobliwości po Polsce, chciałbym jej pokazać też recepcję publiczności. „Monte Cassino” wysłucha gdzie indziej. Ale „Moja droga do Polski” miałyby wiele większe znaczenie dla niej, bo jest zawsze odskocznią dla długich rozmów ze słuchaczami. Katowice wydają mi się największym środowiskiem niewykorzystanym na naszym szlaku obecnym i dlatego proszę, niech Pan odpowie jakie perspektywy?²¹.

Przy okazji Wańkowicz zwiedzał z żoną i córką południową Polskę. Informował Szumańskiego o swoich dość napiętych planach podróży oraz odczytowych, pisząc:

24 bm. rano wyjedziemy z Zakopanego, zwiedzimy Oświęcim, chcielibyśmy być na 17 w hotelu. Aczkolwiek numery są zwalniane o g. 18, sądzę, że przynajmniej jeden z zamawianych pokoi będzie do zajęcia godzinę przed czasem, chcielibyśmy się ogarnąć itd. 25, w sobotę, pragnąłbym kobietom pokazać co ciekawego (Tychy?). Służę moim miejscem w Mercedesie dla

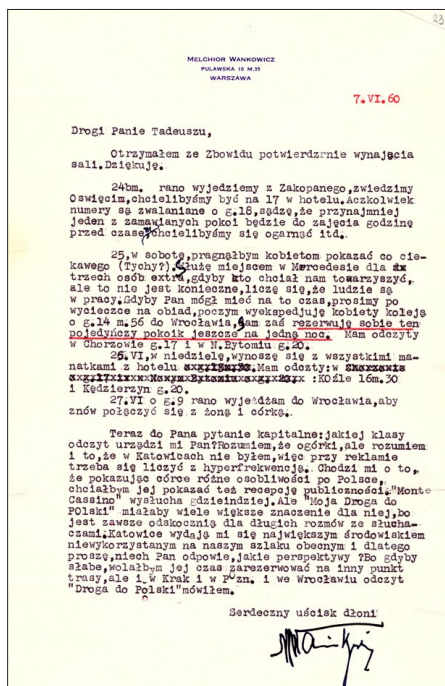
¹⁸ Melchior Wańkowicz w Zagłębiu, „Wiadomości Zagłębia” 1960, nr 13, s. 4.

¹⁹ Wieczór z Melchiorzem Wańkowiczem, „Wiadomości Zagłębia” 1960, nr 15, s. 2.

²⁰ Materiały związane z Tadeuszem Szumańskim. Ze zbiorów Xenii Popowicz, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 4527 III, k. 23.

²¹ Tamże, k. 23.

trzech osób extra, gdyby kto chciał nam towarzyszyć, ale to nie jest konieczne, liczę się, że ludzie są w pracy. Gdyby Pan mógł mieć na to czas, prosimy po wycieczce na obiad, po czym wyekspediuję kobiety kolejną o g. 14 m. 56 do Wrocławia. Sam zaś rezerwuję sobie ten pojedynczy pokój jeszcze na jedną noc. Mam odczyty w Chorzowie g. 17 i w N. Bytomiu g. 20. 26 VI, w niedzielę, wynoszę się z wszystkimi manatkami z hotelu. Mam odczyty: Koźle 16.30 i Kędzierzyn g. 20. 27 VI o g. 9 rano wyjeżdżam do Wrocławia, aby znów połączyć się z żoną i córką²².



List Melchiora Wańkowicza
do Tadeusza Szumańskiego
(1960)

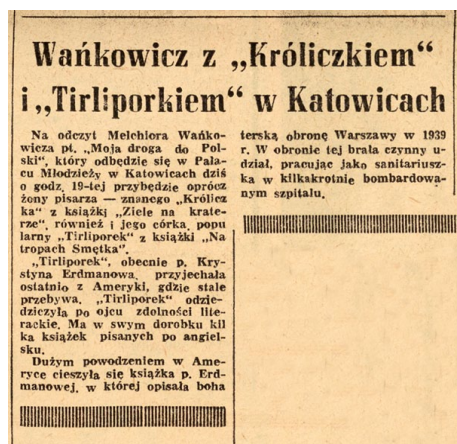
Nie wiemy, co odpowiedział pisarzowi Szumański, ale na pewno zachęcił przyjaciela do wizyty w Katowicach i sprawnie ją zorganizował. Zgodnie z życzeniem Wańkowicza katowicka publiczność miała okazję wysłuchać odczytu *Moja droga do Polski*, a w prasie pojawiła się odpowiednia reklama. Wszystkie miejscowe dzienniki wielokrotnie zapowiadały przyjazd pisarza z „Króliczkiem” i „Tirli-porkiem” (czyli żoną Zofią i córką Martą) oraz zapewniały, że Wańkowicz jest „świetnym gawędziarzem”, a jego „prelekcji słucha się z ogromną przyjemnością, nie mają one w sobie nic ze sztywności i rutyny”²³. Podkreślano obecność Marty Erdmanowej²⁴, która przybyła rejsem „Batorego” z Ameryki, „gdzie stale przebywa”. Córka Wańkowicza (jak donosiła prasa) „odziedziczyła po ojcu zdolności literackie i ma w swym dorobku kilka książek pisanych po angielsku”²⁵.

²² Tamże, k. 23.

²³ Melchior Wańkowicz w Pałacu Młodzieży, „Dziennik Zachodni” 1960, nr 146, s. 6. Inne zapowiedzi: „Dziennik Zachodni” 1960, nr 149, s. 6; Wańkowicz z „Króliczkiem” i „Tirli-porkiem” w Katowicach, „Trybuna Robotnicza” 1960, nr 149, s. 5.

²⁴ W zapowiedziach wszystkie gazety błędnie podawały imię (Krystyna), myląc Martę ze starszą córką Wańkowicza – Krystyną, która zginęła w powstaniu warszawskim.

²⁵ Dziś odczyt Melchiora Wańkowicza, „Wieczór” 1960, nr 147, s. 7.



Zapowiedź spotkania
w „Trybunie Robotniczej”
(1960)

Spotkanie z pisarzem odbyło się 24 czerwca 1960 roku w przestronnej sali teatralnej Pałacu Młodzieży i wzbudziło duże zainteresowanie. W zbiorach Biblioteki Śląskiej zachował się afisz zapowiadający odczyt oraz dwie niewielkie i dość niewyraźne fotografie, które przechowywała Xenia Popowicz²⁶. Widzimy na nich Wańkowicza przed mikrofonem w czasie odczytu oraz pisarza rozmawiającego z kombatanami. Niestety prasa, szeroko reklamująca przyjazd Wańkowicza, nie zamieściła żadnej relacji. Jedynie parę dni po spotkaniu, na pierwszej stronie „Wieczoru”, pojawił się krótki wywiad z pisarzem ilustrowany zdjęciem portretowym Wańkowicza, wykonanym zapewne podczas pobytu w Katowicach przez miejscowego fotografa²⁷. Na pytanie redaktora gazety: „jaki zakątek Śląska najbardziej się panu podoba i z jaką miejscowością na Śląsku łączy pan swoje najlepsze wspomnienia?” pisarz odpowiedział:

Urzekam mnie Śląsk jako wielki ośrodek przemysłowy. Lubię również Beskidy, a szczególnie takie miejscowości, jak Wisła, Skoczów. Przed drugą wojną światową zjechałem z wycieczką do kopalni. Ubrano nas w górnicze uniformy. Na przodku gwarzyłem z górnikami o starych legendach górniczych. Słuchałem wrażeń uczestników powstań śląskich²⁸.

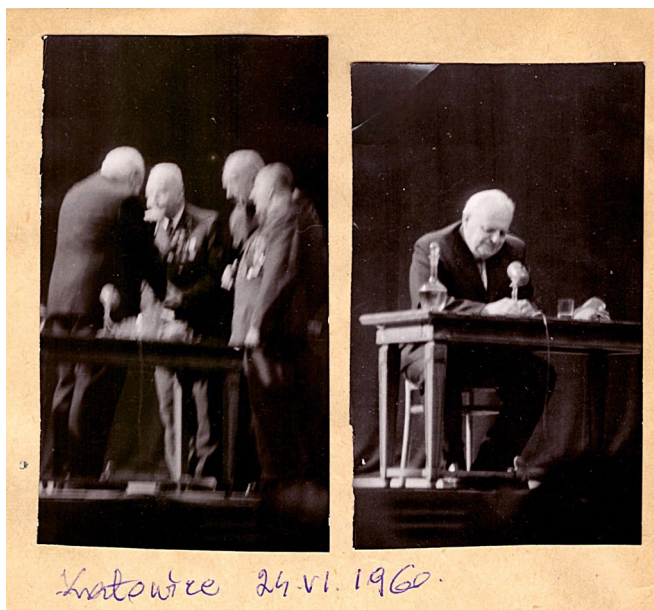


Afisz ze spotkania w Katowicach (1960)

²⁶ Xenia Popowicz wkleiła fotografie do swojego egzemplarza pierwszego krajowego wydania *Monte Cassino*. Zob. M. Wańkowicz, *Monte Cassino*, Warszawa 1957, książka Biblioteki Śląskiej, sygn. 1424670 II.

²⁷ Autorem fotografii był fotoreporter katowickich gazet Jerzy Mirski.

²⁸ *Dobry wieczór! Dziś pozdrawia Was Melchior Wańkowicz*, „Wieczór” 1960, nr 153, s. 1.



Zdjęcia ze spotkania w Katowicach (1960)

Na drugą wizytę Melchiora Wańkowicza katowiccy czytelnicy musieli czekać aż dziesięć lat, choć w miejscowej prasie pojawiały się czasami wzmianki o pisarzu. Niestety, nie dotyczyły one wciąż bardzo popularnej twórczości Wańkowicza, ale słynnego procesu, który mu wytoczono w 1964 roku. 7 października „Trybuna Robotnicza” zamieściła lakoniczny *Komunikat Generalnej Prokuratury* o „wszczęciu śledztwa przeciwko Melchiorowi Wańkowiczowi pod zarzutem przekazania za granicę opracowanych przez niego materiałów szkalujących Polskę Ludową”, a 4 listopada informowała o rozprawie sądowej²⁹.

Drugi odczyt Melchiora Wańkowicza w Katowicach został zorganizowany 19 listopada 1970 roku przez Związek Literatów Polskich w sali Klubu Związków Twórczych przy ulicy Warszawskiej 37. Reklamy właściwie nie było, a informacja o spotkaniu z pisarzem znalazła się tylko w rubryce drobnych ogłoszeń, gdzie małym drukiem wśród innych imprez zapisano miejsce i godzinę rozpoczęcia³⁰. I gdyby nie historia z zagubionym zegarkiem, jedynym śladem ostatniego pobytu Wańkowicza w Katowicach, byłaby to wyjątkowo skromna zapowiedź prasowa. Stało się jednak inaczej, a to za sprawą artykułu *Hotelowa suita*, który pojawił się w miejscowym dzienniku wiele lat później. W okresie transformacji orbisowskie hotele („Katowice” i „Silesia”) przeżywały trudne lata i o tym traktował tekst opublikowany w „Trybunie Śląskiej” w 1991 roku. Rozpoczął się i kończył wspomnieniem wizyty Melchiora Wańkowicza. Autor, nieco ubarwiając i znacznie przekłamując fakty, pisał:

²⁹ *Komunikat Generalnej Prokuratury*, „Trybuna Robotnicza” 1964, nr 238, s. 2; *Rozprawa sądowa przeciwko M. Wańkowiczowi*, „Trybuna Robotnicza” 1964, nr 262, s. 2. O procesie zob. też A. Ziółkowska, *Proces Melchiora Wańkowicza 1964*, Warszawa 1990.

³⁰ Np. *Imprezy*, „Trybuna Robotnicza” 1970, nr 275, s. 4.

Kiedy Melchiorowi Wańkowiczowi w hotelu „Katowice” zginął złoty pamiątkowy zegarek, wybuchła afera. Gdyby się on nie odnalazł, mogłoby to zniszczyć doszczętnie renomę hotelu. Pech chciał, że zegarek (jak się w końcu okazało), wpadł w jakąś szparę. Odesłano go do Warszawy specjalnym kurierem, a dyrekcja hotelu odetchnęła. Opinia była uratowana. [...] Walka o klienta niewątpliwie wymusza standard. Z pewnością dziś nie do pomyślenia byłby przypadek, jaki zdarzył się sędziwemu Melchiorowi Wańkowiczowi na hotelowym parkingu. Kiedy staruszek chciał podjechać taksówką do pobliskiego „Lotu”, mistrz kierownicy powiedział mu szczerze: „Idź dziadu piechotę, przecież to blisko”³¹.

Ta typowo dziennikarska, nieco sensacyjna relacja, doczekała się szybkiego sprostowania, które do „Trybuny Śląskiej” nadesłała Xenia Popowicz. Jako „świadek incydentu” z zegarkiem opisała prawdziwe wydarzenia i dodała jeszcze kilka istotnych faktów, a katowicki dziennik przedrukował list w rubryce *Śladem naszych publikacji*. Warto przytoczyć dłuższy fragment tej korespondencji, bo przypomina nieznane okoliczności katowickiej wizyty Wańkowicza. Dowiadujemy się, że spotkanie (poświęcone przede wszystkim bitwie o Monte Cassino) trwało aż trzy godziny – rozpoczęło się o godzinie 20, a skończyło po 23. Musiało więc (mimo braku reklamy) zgromadzić sporo publiczności. Z listu do redakcji dziennika wynika również, że wieczór nie był najlepiej zorganizowany, a o sędziwego już wtedy pisarza musieli zatroszczyć się uczestnicy spotkania. Xenia Popowicz pisała:

Zegarek Wańkowicz zostawił w nocnym stoliku i zaraz z Warszawy powiadomił organizatorów Jego pobytu w Katowicach tj. biuro ówczesnego Związku Literatów Polskich przy ul. Warszawskiej (tam gdzie był „Marchot”). Pokojówka zegarek oddała – do dyrekcji – był to duży złoty chronometr, z wbudowanym stoperem-budzikiem, który dawał znać „że czas kończyć prelekcję”. Zegarek oddano do literatów. Spotkanie tam skończyło się poprzedniego wieczoru po 23 i nikt z organizatorów nie zainteresował się czym p. Wańkowicz wróci do hotelu, mając ze sobą dodatkowo dużą mapę terenów bitwy pod Monte Cassino. Miała ona prawie 2 m długości. Nikt też z organizatorów nie zapobiegł i nie przerwał gorszącego incydentu z pijakiem podczas spotkania – zrobili to dopiero słuchacze. Jeden z nich zawiózł p. Wańkowicza syrenką do hotelu, a ja zabrałam mapę. Wańkowicz miał samolot wcześniej rano i tego dialogu o starym dziadu nie opowiedział mi – natomiast wiem, że przywołany przez hotelowego portiera taksówkarz – wziął od Niego za kurs 300, a przejazd wówczas autobusem LOT-u kosztował 10 złotych. Wańkowicz zorientował się w samolocie o oszustwie i uważając że była to hotelowa mafia (portier – taksówkarz) zażądał na piśmie od dyrekcji zwrotu tych pieniędzy z równoczesnym wpłaceniem bodaj na PCK [...]. A ja odwiozłam do Warszawy mapę, przywiozłam odręczne upoważnienie do odbioru zegarka, który przez hotel został oddany do biura ZLP – gdzie mimo listu Wańkowicza – oddano mi go bardzo niechętnie – a ja przy okazji następnej bytności w Warszawie oddałam go p. Melchiorowi. Nie było więc żadnego specjalnego kuriera – sprawa została załatwiona w ramach moich wzajemnych przyjaznych kontaktów z domem pp. Wańkowiczów³².

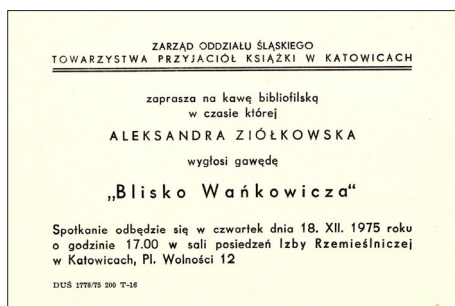
Niewątpliwie można wierzyć relacji Xeni Popowicz, bo rzeczywiście łączyły ją z rodziną Wańkowiczów serdeczne kontakty, a liczne dowody tej przyjaźni znajdują się obecnie w Bibliotece Śląskiej.

³¹ J. Raciborski, *Hotelowa suita*, „Trybuna Śląska” 1991, nr 211, s. 4.

³² X. Popowicz, *Wańkowicz w Katowicach. Śladem naszych publikacji*, „Trybuna Śląska” 1991, nr 229, s. 4.

Xenia Popowicz (1926–2022), choć urodziła się w Maluszyńcu (woj. łódzkie), całe dorosłe życie związana była z Katowicami. Tu aktywnie działała w Kole Przewodników Beskidzkich przy Górnośląskim Oddziale PTTK, a także w Oddziale Śląskim Towarzystwa Przyjaciół Książki. Z wykształcenia ekonomistka, pracowała w Centrali Zbytu „Centrostal” w Katowicach, gdzie poznała Tadeusza Szumańskiego. Zapewne ta długoletnia przyjaźń z fotoreporterem wojennym 2 Korpusu Polskiego zaowocowała znajomością z rodziną Wańkowiczów, a potem także bliskimi kontaktami z ostatnią sekretarką pisarza Aleksandrą Ziółkowską-Boehm. Xenia Popowicz skrupulatnie gromadziła wszelkie materiały związane z Wańkowiczem oraz wszystkie wydania jego dzieł. W katowickich kręgach – bibliofilskim i PTTK-owskim – wielokrotnie przypominała postać i twórczość Melchiora Wańkowicza oraz prezentowała pamiątki związane z pisarzem³³. Z jej inicjatywy 18 grudnia 1975 roku w sali Izby Rzemieślniczej w Katowicach³⁴ zorganizowano „kawę bibliofilską” Oddziału Śląskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki, w czasie której Aleksandra Ziółkowska wygłosiła gawędę *Blisko Wańkowicza*, związaną z wydaną przez Wydawnictwo Literackie książką pod tym właśnie tytułem. Szczególną pamiątką tego spotkania jest serdeczna dedykacja, jaką sekretarka Wańkowicza wpisała do egzemplarza podarowanego Xeni Popowicz:

Xeni Popowicz – podziwiając Jej pasję życia i dobre serce, ciekawość świata i ludzi – wdzięczna za ciepło, jakie znalazłam w Jej domu w czasie moich „Spotkań Katowickich” (z okazji napisania tej książeczki) – wdzięczna także za długie, ciekawe rozmowy poświęcone Bohaterowi mam nadzieję wstępnej pracy na Jego temat, dedykuje Oleńka Ziółkowska. Katowice 16–18 grudnia 1975³⁵.



O kolejnym katowickim pobycie Aleksandry Ziółkowskiej-Boehm dowiadujemy się z dedykacji zamieszczonej w książce *Na tropach Wańkowicza*, ofiarowanej przez nią Xeni Popowicz:

³³ Zob. L. Kopernik, *Xenia Popowicz nasza Seniorka*, https://przewodnicy.pttk.pl/fotogaleria_tresc, 2016-xenia-popowicz-nasza-seniorka [dostęp: 16.08.2025].

³⁴ Inicjatywa należała zapewne także do Romana Chrzastowskiego, prezesa towarzystwa bibliofilskiego, który był wówczas naczelnikiem w Izbie Rzemieślniczej i tam organizował spotkania. Już wcześniej (18 czerwca 1971) katowiccy bibliofile mogli wysłuchać gawędy Celestyna Kwietnia *Moje spotkanie z Melchiorzem Wańkowiczem*.

³⁵ Wykaz książek z dedykacjami zob. Bibliografia.

Kochana Xeniu, znowu piękne spotkanie w Twoich Katowicach, zawsze nam brakuje czasu na siebie, jak temu zaradzić? Musimy się spotykać częściej. 28 maja 2004.

Niewątpliwie przyjazd sekretarki pisarza związany był z kolejnym spotkaniem katowickich czytelników z twórczością Melchiora Wańkowicza (w trzydziestą rocznicę jego śmierci). Więcej wiemy jednak o kolejnym wieczorze Wańkowiczowskim, który zorganizowano dziesięć lat później.

Kiedy katowiccy bibliofile zrzeszyli się w organizacji pod nową nazwą Śląskie Towarzystwo Miłośników Książki i Grafiki oraz przenieśli siedzibę do Biblioteki Śląskiej, kolejne spotkanie z Aleksandrą Ziółkowską-Boehm odbyło się 21 października 2014 roku w gmachu księżnicy przy pl. Rady Europy 1. Sekretar-



Xenia Popowicz
(2014)

ka Wańkowicza wspominała zmarłego przed czterdziestu laty pisarza i prezentowała swoje najnowsze publikacje, a w spotkaniu oczywiście uczestniczyła sędziwa już wtedy Xenia Popowicz. Bibliofilka dziesięć lat wcześniej (10 lipca 2004 roku) wręczyła dyrektorowi katowickiej księżnicy maszynowy spis zatytułowany: *Książki Melchiora Wańkowicza będące moja własnością – w większości opatrzone indywidualnymi dedykacjami*. Na spisie znalazła się odręczna adnotacja właścicielki:

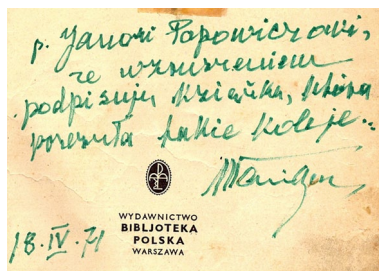
15 lipca 2004 roku spis ten wręczyłam dyr. Malickiemu z Biblioteki Śl. w K-cach z obietnicą iż zostaną przekazane do biblioteki przy likwidacji mojej biblioteki. Należy je odtąd traktować jako depozyt Biblioteki Śl. w moim posiadaniu.

I rzeczywiście, od 2011 roku Xenia Popowicz rozpoczęła przekazywanie swoich zbiorów związanych z Melchorem Wańkowiczem. Do Biblioteki Śląskiej trafiło nie tylko wiele książek z dedykacjami, ale także korespondencja pisarza z Xenią Popowicz i Tadeuszem Szumańskim, materiały dotyczące słynnego procesu Wańkowicza w 1964 roku oraz wyjaśnienia pisarza w sprawie pierwszego krajowego wydania *Monte Cassino*. Do 2018 roku katowicka księżnica otrzymała jeszcze cenny album fotografii z kampanii włoskiej 2 Korpusu Polskiego, autorstwa Tadeusza Szumańskiego³⁶ oraz korespondencję Stanisława Gliwy, artysty-grafika, typografa i przyjaciela Melchiora Wańkowicza. Dzięki Xeni Popowicz Biblioteka Śląska wzbogaciła się o unikatowe materiały, które znacząco uzupełniły niewielki dotąd zasób rękopisów, fotografii i dedykacji Melchiora Wańkowicza. Wcześniej w zbiorach znajdowały się tylko dwa egzemplarze książek z autografami pisarza oraz kilka jego listów skierowanych do Pawła Czesława Dubiela, redaktora „Zeszytów Prasoznawczych”³⁷.

³⁶ Opis albumu zob. E. Tyrna-Danielczyk, *Tadeusz Szumański – fotoreporter wojenny oraz jego Album z fotografiami z kampanii włoskiej 2 Korpusu Polskiego*, „Książnica Śląska” 2025, nr 41, s. 167–190.

³⁷ Zob. P.Cz. Dubiel, *Korespondencja związana z pracą w „Zeszytach Prasoznawczych”*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 3881 III, k. 197–200, 211 (cztery listy Wańkowicza z 1973 i 1974 roku oraz jeden list Aleksandry Ziółkowskiej, wysłany po śmierci pisarza).

Książki autorstwa Melchiora Wańkowicza Xenia Popowicz gromadziła przez wiele lat, posiadała też egzemplarze należące do jej ojca Jana Popowicza, który był kierownikiem szkół w Maluszyńcu oraz Szczytnie i zaraził córkę pasją bibliofilską. Do ocalonego z wojennej zawieruchy pierwszego wydania *Na tropach Smętka*, które opatrzone było różnymi znakami własnościowymi (m.in. „Jan Popowicz Kierownik Szkoły Maluszyńca”), Melchior Wańkowicz wpisał następującą dedykację: „p. Janowi Popowiczowi, ze wzruszeniem podpisuję książkę, która przeszła takie koleje 18 IV 71”. Jednak większość egzemplarzy z odręcznymi wpisami Wańkowicza to dedykacje dla Xeni Popowicz, którą pisarz nazywał „wiernym przyjacielem z Katowic” oraz „moją ulubioną p. Xenią”. Pierwsze autografy, jakie bibliofilka otrzymała, datowane są na rok 1964 i pewnie wtedy rozpoczęła się ta wieloletnia znajomość. Do 1974 roku Wańkowicz wpisał się do blisko trzydziestu książek Xeni Popowicz. Czasami były to tylko autografy zbierane podczas spotkań autorskich (np. w czasie opisywanego wyżej wieczoru w Katowicach 19 listopada 1970 roku), ale częściej indywidualne dedykacje w rodzaju: „Pani Xeni Popowicz z ucałowaniem rączek (i buzi)”, „Pani Xeni – z którą przyjaźń się nie odmieni”. Szczególna dedykacja znalazła się w książce, którą Xenia Popowicz otrzymała od Wańkowicza 18 grudnia 1964 roku: „p. Kseni Popowicz z serdecznym podziękowaniem za słowa otuchy”. Był to trudny czas po procesie wytoczonym Wańkowiczowi przez władze komunistyczne. Sama Xenia Popowicz tak wspominała wizytę w domu pisarza:



Dedykacja Melchiora Wańkowicza dla Jana Popowicza

Tego dnia lub 20.XII. mijał termin złożenia apelacji od wyroku i ja akurat znalazłam się u pp. Wańkowiczów – byli b. przygnębieni i przygaszeni – p. Melchior już zdecydował że żadnej rewizji nie będzie składał, bo cały wyrok uważał za niesłuszny i pozbawiony podstaw prawnych (chodziło chyba o to, że posługiwano się m.k.k. który w roku 1954 już nie obowiązywał). Wtedy też otrzymałam bibułkową odbitkę „ostatniego słowa” MW na procesie z prośbą o jak najszerze jego rozpowszechnienie, wśród przyjaciół i znajomych. Natomiast p. Zofia była niezadowolona, że mąż wybrał dla mnie tę książeczkę – uważała że tak „nieładnie” w niej pisze o kobietach³⁸.

Wspomniana „bibułkowa odbitka” *Ostatniego słowa Melchiora Wańkowicza*, 5. XI. 64. przed Sądem Okręgowym w Warszawie znajduje się w materiałach przekazanych Bibliotece Śląskiej przez Xenię Popowicz, podobnie jak kopia *Wyjaśnienia Melchiora Wańkowicza w sprawie wyd. krajowego Monte Cassino*, którą pisarz złożył w Komisji Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Nowym Yorku. Była ona odpowiedzią na zarzuty wysuwane w związku z krajowym wydaniem *Monte Cassino*, a wyłożone w artykule Zdzisława Stahla w emigracyjnym piśmie „Orzeł Biały”³⁹. Oba teksty (w postaci odbitek) Xenia Popowicz otrzymała w celu

³⁸ M. Wańkowicz, *Materiały różne m.in. dotyczące polskiego wydania książki „Monte Cassino”. Ze spuścizny Xeni Popowicz*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 4530 IV, k. 60.

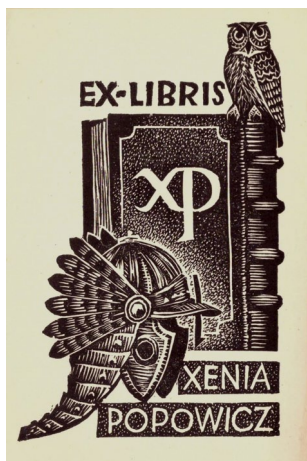
³⁹ Z. Stahl, „Monte Cassino” ocenzone – przy współudziale autora, „Orzeł Biały” 1957, nr 51/2, s. 2.

rozpowszechnienia wśród przyjaciół i znajomych, bo tylko w ten sposób pisarz mógł przekazać czytelnikom w kraju swoje wyjaśnienia. Trzecia ważna kopia, która znalazła się w kolekcji Xenii Popowicz przekazanej do Biblioteki Śląskiej, to sygnowany pieczętą i autografem Wańkowicza odpis protokołu z Walnego Zebrania Związku Literatów Polskich Oddziału Warszawskiego. Na posiedzeniu Sądu Koleżeńskiego tego oddziału ZLP (13 stycznia 1966 roku) rozpatrywano sprawę fałszywego oskarżenia Melchiora Wańkowicza przez redaktora Kazimierza Kąkola. Sprawozdawca czasopisma „Prawo i Życie” z procesu pisarza w 1964 roku przypisał Wańkowiczowi stwierdzenie, że Władysław Broniewski, Maria Dąbrowska, Jarosław Iwaszkiewicz, Leon Kruczkowski i Jerzy Szaniawski „korzystali z funduszu gadzinowego”. Po komisyjnym zbadaniu protokołu z procesu Wańkowicza, Sąd Koleżeński ZLP stwierdził, że zarzuty Kąkola są bezpodstawne. Usatysfakcjonowany Wańkowicz odpis wysłał do wszystkich osób obecnych na rozprawie, do dwóch czasopism („Współczesność” i „Życie Literackie”), a także przekazał przyjaciołom do rozpowszechnienia⁴⁰. W ten sposób pisarz starał się walczyć z fałszywymi informacjami na jego temat, których oczywiście nie mógł sprostować w oficjalnym obiegu.

Ostatni raz Xenia Popowicz odwiedziła Wańkowicza w jego domu w lutym 1974 roku. Otrzymała też wtedy kolejną dedykację od pisarza: „Pani Xenii Popowicz na pamiątkę długoletniej znajomości”. Po latach tak opisała tę wizytę:

Ostatni raz byłam u p. Melchiora Wańkowicza 25 lutego 1974 w Jego domu przy ul. Studenckiej 50 – był już chory – przed wyjazdem do Anglii na operację – ale mnie przyjął i wpisał mi ostatnie dedykacje (i dla moich przyjaciół). W dużej mierze mam to do zawdzięczenia Jego sekretarce p. Aleksandrze Ziółkowskiej, która starała się oszczędzać Jego siły. Ale poprosił mnie na krótką rozmowę do gabinetu. Tego roku 10 września zmarł⁴¹.

Książki z Wańkowiczowskiej kolekcji Xenia Popowicz wzbogacała czasami różnymi pamiątkami: wklejonymi fotografiami (ze spotkań autorskich pisarza)



oraz wycinkami prasowymi. Prawie wszystkie egzemplarze oznaczone były ekslibrisem, który w technice linorytu wykonał dla bibliofilki Stanisław Gliwa. Zdarzało się, że do dedykacji Wańkowicza kilka słów dodawał Tadeusz Szumański. W egzemplarzu pierwszego wydania krajowego *Monte Cassino* pod wpisem autora, który brzmiał: „Pani Xenii Popowicz dedykuję to znalezisko książki, która nie może wrócić do życia, 6. II. 66”, dziesięć lat później fotograf dopisał swoją dedykację:

Oddanej przyjaciółce niezapomnianego Melchiora Wańkowicza, a przy tem bardzo sympatycznej koleżance biurowej, Pani Xenii Popowicz – autor wielu zdjęć w tej książce. K-ce 8-VI-76.

Ekslibris Xenii Popowicz

⁴⁰ M. Wańkowicz, *Materiały różne...*, k. 1–53.

⁴¹ Tamże, k. 62.

Kolejną dedykację dla Xenii Popowicz Szumański zamieścił także w egzemplarzu późniejszego wydania *Monte Cassino*, które ukazało się już po śmierci Wańkowicza w 1978 roku. Tym razem pisał „w zastępstwie autora”:

Pani Xenii Popowicz w zastępstwie autora, który z taką przyjemnością dedykację dla Pani napisał – autor wielu zdjęć z serdecznym uściskiem dłoni. Katowice 6-V-1978.

Po śmierci Melchiora Wańkowicza Xenia Popowicz nadal kolekcjonowała jego książki, a nawet otrzymywała cenne dary, jak wydanie powieści *Tworzywo* z autografem Zofii Wańkowiczowej. Pozycję z księgozbioru żony pisarza otrzymała od Aleksandry Ziółkowskiej w 1976 roku.

Szczególnym uzupełnieniem bibliofilskiej kolekcji książek Xenii Popowicz jest zbiór pamiątek związanych z Melchiorem Wańkowiczem. Są to (wspomniane wyżej) odbitki oświadczeń, które pisarz rozpowszechniał wśród przyjaciół, a przede wszystkim korespondencja, różne druki okolicznościowe oraz wycinki prasowe (m.in. liczne nekrologi publikowane po śmierci Wańkowicza). Pisarz korespondował ze swoimi czytelnikami za pomocą drukowanych kart z grzecznościowymi podziękowaniami za życzenia i pozdrowienia. I właśnie wiele takich kart (z lat 1972–1973) z oryginalnymi odręcznymi podpisami Wańkowicza zachowało się w zbiorze Xenii Popowicz. Szczególnie wzruszająca jest kartka z drukowanymi podziękowaniami za wszystkie listy czytelników nadesłane po śmierci żony. Taka kartka trafiła też do Xenii Popowicz, Wańkowicz pisał m.in.:

Już jej nie pokażę tych listów z Polski i ze świata, już jej nie będę mógł powiedzieć jak pojedynczo składane kwiatki pokryły wieńce ze wstęgami.

To już tylko dla mnie ta otucha, te nieraz nieporadne listy, te koperty bez właściwego adresu, na których wypisano słowa pełne dobroci.

Dziękuję, całym sercem za Króliczka. Ale go już nie ma.

Wsparliście mnie w tych najcięższych dniach utraty tej, która towarzyszyła pięćdziesiąt trzy lata, a której nie stało u kresu pisarstwa⁴².

Wśród pamiątek Xenia Popowicz zachowała także kartki otrzymane od Zofii Wańkowiczowej (w latach 1965–1967). Żona pisarza dziękowała za życzenia i drobne prezenty nadsyłane z Katowic dla córki Marty i jej dzieci⁴³. Ostatnia korespondencja Xenii Popowicz z rodziną Wańkowiczów to kartka (z 28 września 1974 roku) od Marty Erdman z podziękowaniami za słowa współczucia nadesłane po śmierci ojca – Melchiora Wańkowicza⁴⁴.

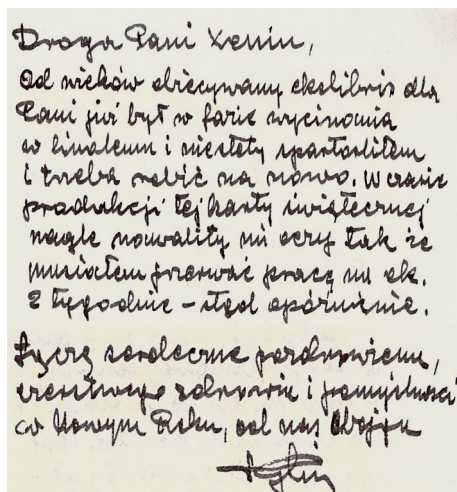
Dzięki Xenii Popowicz do Biblioteki Śląskiej trafiły także unikatowe materiały, które bibliofilka otrzymała od Tadeusza Szumańskiego. Oprócz wspomnianego wcześniej albumu fotografii z kampanii włoskiej 2 Korpusu Polskiego, w jej zbiorach znalazła się korespondencja Szumańskiego z Wańkowiczem oraz z grafikiem i typografem Stanisławem Gliwą. Są też listy, które Xenia Popowicz wymieniała z Gliwą, m.in. w sprawie swojego ekslibrisu.

Tadeusz Szumański z Melchiorem Wańkowiczem omawiali przede wszystkim sprawę spotkań z czytelnikami na Śląsku, ale pisarz zabiegał też o powtórny emisję

⁴² M. Wańkowicz, *Materiały różne...*, k. 55.

⁴³ *Korespondencja Melchiora Wańkowicza ze zbiorów Xenii Popowicz*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 4529 III.

⁴⁴ M. Wańkowicz, *Materiały różne...*, k. 68.



Droga Pani Xeniu,
 Od niebawem chcemy wyjechać do
 Pani już był w Warszawie
 w kinie i nie było wspaniałym
 i trochę nie było na nowo. W czasie
 produkcji tej karty nie było
 naszej normalności, mi było tak że
 ministerstwo prasa mi nie
 z typem - nie było opóźnienie.
 Teraz możemy przedstawić
 wspaniałą rolę i przedstawić
 w naszym filmie, od nas do Pana

Fragmenty listu
 Stanisława Gliwy
 do Xenii Popowicz
 (1984)

(nakręconego w 1970 roku) filmu *Melchior Wańkowicz – opowieść o bitwie*. I choć został on okrojony przez cenzurę, Wańkowicz miał nadzieję, że uda się go zaprezentować w trzydziestą rocznicę bitwy o Monte Cassino w 1974 roku. W tym celu (już rok wcześniej) wysyłał listy do środowisk kombatanckich z prośbą, a nawet żądaniem, poparcia tej sprawy. 9 stycznia 1973 roku pytał Szumańskiego: „czy interweniowaliście, aby na tę rocznicę była powtórzona przynajmniej jednogodzinna nasza audycja”, a 17 stycznia (zapewne po otrzymaniu odpowiedzi z Katowic) tak zwracał się do „Drogiego Pana Tadeusza”:

Jestem zaskoczony zdaniem „niezawodnie wystąpimy”. Przecież obiecał mi to Pan podjąć zaraz przy widzeniu się, a przecież wie Pan jak w TV sprawa się matjaś. Już zaprzepaściliśmy sprawę odtworzenia całego cyklu na 1973 r. Trzeba to zaraz wszczynać, aby było na 30-tą rocznicę. A na teraz należy już zaraz wystąpić o podanie tej jednogodzinnej audycji już na 18 maj tego roku. Komunikowałem się z Passendorferem⁴⁵. Pomoże... życzliwą opinią, ale na jego współpracę nie ma co liczyć. Uważa, że należy zapewnić TV, że Vogt⁴⁶ i Pan dadzą radę.

Wreszcie 26 stycznia 1973 roku sam wziął sprawę w swoje ręce i donosił Szumańskiemu:

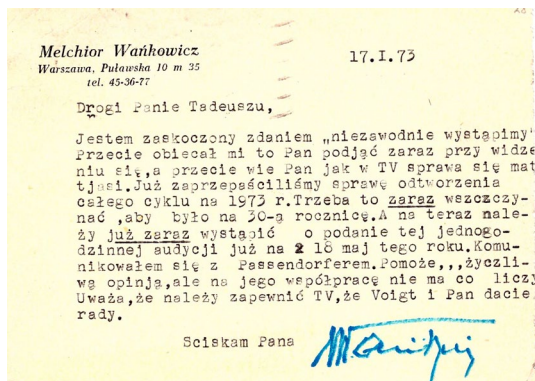
Nie mogę wywnioskować, czy Zarz. Gł. ZBOWIDU pchnął dalej naszą sprawę, czy schował się pod sukno. A jeśli nie, to do kogo, jak i czy otrzymał odpowiedź i jaką. Bajer nic nie załatwi. Trzeba o to zwracać się do Prezesa Loranca⁴⁷, który jest nad całą telewizją. Nie ma już na to czasu, by via Katowice. Zaprosiłem go na obiad 29 bm. Ale koniecznie wzmocnijcie i jego dobre chęci zwróceniem się oficjalnym, chociaż przyjdzie po naszej rozmowie, będzie mu pomocne⁴⁸.

⁴⁵ Jerzy Passendorfer był reżyserem dokumentalnego filmu z 1970 roku, będącego rejestracją barwnej opowieści Wańkowicza o bitwie o Monte Cassino, a konsultantem był Tadeusz Szumański. Film (okaleczony przez cenzurę) wyświetlono pierwszy raz w maju 1971 roku.

⁴⁶ Mieczysław Vogt był autorem zdjęć do filmu Passendorfera *Melchior Wańkowicz – opowieść o bitwie*.

⁴⁷ Władysław Lorańc w latach 1972–1973 był zastępcą przewodniczącego Komitetu do spraw Radia i Telewizji.

⁴⁸ *Materiały związane z Tadeuszem Szumańskim...*, k. 26, 28, 30.



List Melchiora Wańkowicza
do Tadeusza Szumańskiego (1973)

Mimo starań Melchiora Wańkowicza filmu nie udało się wyemitować za życia pisarza, dopiero w 1992 roku realizatorzy podjęli próbę przywrócenia temu reportażowi historycznemu pierwotnego kształtu, a nową wersję wyemitowano w programie II TVP. Nie dożył już tego współtwórca Tadeusz Szumański, który zmarł w 1986 roku w Katowicach, ale mogła go zobaczyć Xenia Popowicz, która jeszcze przez wiele lat wypełniała testament Wańkowicza zawarty w przesłaniu do filmu: „W hołdzie krajowi, z dedykacją uczestnikom, z myślą o tych po nas”. Pisarz do ostatnich lat swojego życia zabiegał o popularyzowanie wiedzy o bitwie o Monte Cassino. Wygłaszał odczyty i mobilizował środowiska kombatanckie, a w Katowicach zawsze pomagali mu w tym Tadeusz Szumański i Xenia Popowicz.

Na zakończenie warto wspomnieć o jeszcze jednej interesującej pamiętce, która zachowała się w zbiorach Biblioteki Śląskiej – o wyjątkowym egzemplarzu pierwszego wydania *Na tropach Smętka*. Wolumin, zaopatrzony w piękną introligatorską oprawę, należał do Romana Chrzastowskiego – nestora śląskich bibliofilów, przedwojennego lwowskiego harcerza i żołnierza Armii Krajowej. Wraz z jego kolekcją pod koniec XX wieku trafił do katowickiej księżnicy. Egzemplarz, ozdobiony ekslibrisem bibliofila, został uzupełniony czystymi kartami z przeznaczeniem na notatki. Na jednej z wklejonych stron Roman Chrzastowski opisał niezwykle piękną historię książki oraz jej drogę ze Lwowa do Katowic. W lutym 1970 roku swoim pięknym, kaligraficznym piśmem zanotował:

Książkę tę podarował mi w przededniu 2-giej wojny światowej, w sierpniu 1939 roku, mój kuzyn i serdeczny przyjaciel Marian Chladek, zmobilizowany do macierzystej jednostki w Tarnopolu. Widzieliśmy się wówczas po raz ostatni – jak doszły mnie później wiadomości – Marian zginął zamordowany w Katyniu. Po zajęciu Lwowa przez Niemców w czerwcu 1941 r. książkę tę ze szczególną zaciętością prześladowaną przez okupanta, ukryłem wraz z innymi „zakazanymi” w nieczynnym wentylatorze kotłowni centralnego ogrzewania w Szkole Sztuk Plastycznych (Szkola Przemysłowa przy ulicy Dwernickiego), w której po wkroczeniu wojsk radzieckich do Lwowa, we wrześniu 1939 r., zostałem zatrudniony. Z początkiem 1942 r. budynek szkolny zajęty został na koszały policji niemieckiej, która w czasie gruntownego „porządkowania” obiektu znalazła ukryte książki – przeznaczając je na spalenie. Jedną z nich – uszkodzonego „Wańkowicza” – wydobyl ze sterty, wyniósł chroniąc przed wrzuceniem do pieca Jan Migalski, woźny szkoły, zatrudniony przez Niemców jako palacz. Wkrótce, jako „spalony”, musiałem w maju 1944 r. opuścić Lwów, powierzając opiekę nad mieszkaniem swemu przyjacielowi Wacławowi Muszyńskiemu. Niedługo potem mieszkanie moje uległo likwidacji, a po uwięzieniu Wacława książka w nieznanych okolicznościach zaginęła. Niezbadanym, dziwnym trafem

losu powróciła ponownie do moich rąk w 1946 roku w Katowicach, gdzie po wojnie zamieszkalem. Oprawę książki wykonał Waław Tomaszewski w Bytomiu, w 1958 roku⁴⁹.

Bibliofilskim zwyczajem (praktykowanym także przez Xenię Popowicz) egzemplarz dopełniono jeszcze czterema ciekawymi wpisami, które Roman Chrzastowski uzyskał od powojennych czytelników, zapewne z kręgu śląskich bibliofilów⁵⁰. I właśnie dzięki miłośnikom książek, takim jak Xenia Popowicz i Roman Chrzastowski, twórczość Melchiora Wańkowicza była stale obecna w Katowicach, a w Bibliotece Śląskiej zachowały się unikatowe pamiątki, które zaprezentowano na wystawie w Roku Wańkowicza⁵¹.

ANEKS

Egzemplarze z odręcznymi dedykacjami (układ chronologiczny według dat wydań)

M. Wańkowicz (1936), *Na tropach Smętka*, Warszawa: Wydawnictwo Biblioteka Polska.

Egz. o sygn. 1409648 II – dedykacja Melchiora Wańkowicza: *p. Janowi Popowiczowi, ze wzruszeniem podpisuję książkę, która przeszła takie koleje, 18.IV.71*, ekslibris Xenii Popowicz, pieczęcie: *Biblioteka Okręgu IV Związku Nauczycielstwa Polskiego, Jan Popowicz, Kierownik Szkoły Małuszyn poczta Silniczka, pow. Radomsko, wojew. Łódzkie*, odręczny podpis Jana Popowicza.

M. Wańkowicz (1936), *Na tropach Smętka*, Warszawa: Wydawnictwo Biblioteka Polska.

Egz. o sygn. 1137651 II – notatka i ekslibris Romana Chrzastowskiego, wpisy bibliofilów z lat 1958-1973 i autografy uczestników konferencji *Melchior Wańkowicz. Czas, przestrzeń, pamięć*, która odbyła się w Bibliotece Śląskiej w Katowicach 11 grudnia 2024 roku.

M. Wańkowicz (1938), *C.O.P. Ognisko siły – Centralny Okręg Przemysłowy*, Warszawa: Towarzystwo Wydawnicze „Rój”.

Egz. o sygn. 756153 I – dedykacja Melchiora Wańkowicza: *Cioci Marysi Ciechanowskiej, 27.I.38*.

M. Wańkowicz (1939), *Sztafeta. Książka o polskim pochodzie gospodarczym*, Warszawa: Wydawnictwo Biblioteka Polska.

Egz. o sygn. 1424671 II – dedykacja Melchiora Wańkowicza: *Pani Xenii Popowicz – z prośbą by pomyślała że na tej ziemi zawsze pracowano i nie od dzisiaj – 6.II.1966*, ekslibris Xenii Popowicz i jej odręczne wpisy.

⁴⁹ M. Wańkowicz, *Na tropach Smętka*, Warszawa 1936, książka Biblioteki Śląskiej, sygn. 1137651 II.

⁵⁰ Dwa wpisy powstały w Katowicach (w 1958 i 1962 roku), jeden w Bytomiu, a jeden w Poznaniu (w 1973 roku). Później egzemplarz uzupełniono autografami uczestników konferencji *Melchior Wańkowicz. Czas, przestrzeń, pamięć*, która odbyła się w Bibliotece Śląskiej w Katowicach 11 grudnia 2024 roku.

⁵¹ Wystawa pt. *Melchior Wańkowicz i Monte Cassino* została otwarta w holu głównym Biblioteki Śląskiej 9 grudnia 2024 roku. Prezentowano na niej większość opisanych w tym artykule zbiorów związanych z Melchiora Wańkowiczem, Xenią Popowicz i Tadeuszem Szumańskim.

- M. Wańkowicz (1944), *Dzieje rodziny Korzeniewskich*, Nowy Jork: National Committee of Americans of Polish Descent.
Egz. o sygn. 1780492 I – dedykacja Melchiora Wańkowicza dla nieznanej osoby: *Do zobaczenia zimą!... 1.V.58*.
- M. Wańkowicz (1947), *Kundlizm*, Rzym – Londyn: Wydawnictwo K. Breitera.
Egz. o sygn. 1776508 I – dedykacja Melchiora Wańkowicza: *p. Kseni Popowicz z serdecznym podziękowaniem za słowa otuchy 18.XII.1964*, ekslibris Xeni Popowicz oraz wklejony wycinek prasowy z artykułem *Melchior Wańkowicz 1892-1974*.
- M. Wańkowicz (1954), *Tworzywo*, New York: Roy Publishers.
Egz. o sygn. 499326 II – autograf Zofii Wańkowiczowej, ekslibris Xeni Popowicz oraz jej odręczny wpis: *Otrzymano w lutym 1975 r. od Oleńki Ziółkowskiej*.
- M. Wańkowicz (1957), *Monte Cassino*, Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
Egz. o sygn. 1424670 II – dedykacja Melchiora Wańkowicza: *Pani Xeni Popowicz dedykuję to znalezisko książki, która nie może wrócić do życia, 6.II.1966*, dedykacja Tadeusza Szumańskiego: *Oddanej przyjaciółce niezapomnianego Melchiora Wańkowicza, a przy tym bardzo sympatycznej koleżance biurowej Pani Xeni Popowicz – autor wielu zdjęć w tej książce. K-ce 8.VI.76*, ekslibris Xeni Popowicz, odręczne wpisy Jana Popowicza, a także wklejone: 6 fotografii Melchiora Wańkowicza (cztery wojenne, dwie ze spotkania w Katowicach w 1960 r.), wycinki prasowe dotyczące uczestników bitwy o Monte Cassino.
- M. Wańkowicz (1957), *Szczenięce lata*, Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
Egz. o sygn. 1774012 I – dedykacja Melchiora Wańkowicza: *Mojej ulubionej p. Xeni – moją ulubioną książeczkę. 6.XII.70* oraz ekslibris Xeni Popowicz.
- M. Wańkowicz (1959), *Hubalczycy*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
Egz. o sygn. 1774013 I – dedykacja Melchiora Wańkowicza: *Dla p. Xeni Popowicz, 6.XII.70*, ekslibris Xeni Popowicz, wklejone wycinki prasowe oraz notatki X. Popowicz związane z Hubalem.
- M. Wańkowicz (1959), *Westerplatte*, Warszawa: Instytut Wydawniczy „Pax”.
Egz. o sygn. 1774014 I – dedykacja Melchiora Wańkowicza: *p. Xeni Popowicz – z ucałowaniem rąk, 19.XII.70*, ekslibris Xeni Popowicz oraz wklejone wycinki prasowe związane z obrońcami Westerplatte.
- M. Wańkowicz (1959), *Ziele na kraterze*, Warszawa: Instytut Wydawniczy „Pax”.
Egz. o sygn. 158931 I – odręczny podpis Zofii Wańkowiczowej (pod portretem „Królika”), ekslibris Xeni Popowicz oraz wklejone wycinki prasowe: nekrolog Marii z Wańkowiczów Erdmanowej, Anny Erdman-Walendowskiej oraz notatka pt. *80 rocznica urodzin Melchiora Wańkowicza*.
- M. Wańkowicz (1961), *Tędy i owędy*, Warszawa: Wydawnictwo „Iskry”.
Egz. o sygn. 1397581 II – autograf Melchiora Wańkowicza z datą *19.XI.70*, ekslibris Xeni Popowicz.
- M. Wańkowicz (1965), *Prosto od krowy*, Warszawa: Wydawnictwo „Iskry”.
Egz. o sygn. 1774011 I – dedykacja Melchiora Wańkowicza: *Pani Xeni Popowicz – wiernemu przyjacielowi z Katowic, 6.II.66*. oraz wklejony wycinek prasowy: *Zwrot Wańkowicza. Polskie Radio – o pisarzach*.
- M. Wańkowicz (1967), *Atlantyk-Pacyfik*, Warszawa: Wydawnictwo „Iskry”.
Egz. o sygn. 1776584 I – dedykacja Melchiora Wańkowicza: *P. Janowi Popowiczowi*.

- 18.IV.71, wpis Jana Popowicza: *od Kseni dnia 24.XI.1967 r.*, ekslibris Xeni Popowicz oraz wycinek prasowy: artykuł Wiesława Górnickiego *Wańkowicz na antypodach*.
- M. Wańkowicz (1967), *Zupa na gwoździu*, Warszawa: Instytut Wydawniczy „Pax”.
Egz. o sygn. 158932 I – dedykacja Melchiora Wańkowicza: *Pani Xeni Popowicz z ucałowaniem rączek (i buzi)*. 7.V.1967 r., ekslibris Xeni Popowicz oraz wklejone zdjęcie ze spotkania Wańkowicza z czytelnikami.
- M. Wańkowicz (1968), *Królik i oceany*, Warszawa: Wydawnictwo „Iskry”.
Egz. o sygn. 1773751 I – dedykacja Melchiora Wańkowicza: *P. Janowi Popowiczowi*. 18.IV.71.
- M. Wańkowicz (1969), *Szkice spod Monte Cassino*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
Egz. o sygn. 1774033 I – dedykacja Melchiora Wańkowicza: *p. Xeni Popowicz z ucałowaniem rączek*. 6.XII.70. oraz ekslibris Xeni Popowicz.
- M. Wańkowicz (1969), *Od Stołpców po Kair*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
Egz. o sygn. 58590 I – odręczny podpis Melchiora Wańkowicza z datą 19.XI.1970 oraz ekslibris Xeni Popowicz.
- M. Wańkowicz (1972), *Przez cztery klimaty 1912-1972*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
Egz. o sygn. 1780491 I – dedykacja Melchiora Wańkowicza: *p. Xeni Popowicz – z życzeniem aby co prędzej przyszedł... piąty klimat*, 25.II.74., ekslibris Xeni Popowicz oraz wycinek prasowy: artykuł Beaty Sowińskiej *Przez cztery klimaty*.
- K. Kąkolewski (1973), *Wańkowicz krzepi*, Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
Egz. o sygn. 158946 I – dedykacja Melchiora Wańkowicza: *Pani Kseni – z którą przyjaźń się nie odmieni*, 25.II.74. oraz Krzysztofa Kąkolewskiego: *Pani Xeniu dopisuję do tych słów Mistrza Wańkowicza moje słowa życliwości*. 5.I.76 r., ekslibris Xeni Popowicz, dopisek: *W następnych wydaniach zmieniono ostatni rozdział oraz wklejony wycinek prasowy z recenzją książki Wańkowicz krzepi*.
- M. Wańkowicz (1972), *Karafka Lafontaine’a*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
Egz. o sygn. 1780490 I – dedykacja Melchiora Wańkowicza: *Pani Kseni Popowicz – na pamiątkę długoletniej znajomości*. 25.II.74, ekslibris Xeni Popowicz oraz wklejony wycinek prasowy: *Ostatnia droga Melchiora Wańkowicza*.
- A. Ziółkowska (1975), *Blisko Wańkowicza*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
Egz. o sygn. 1776509 I – dedykacja Aleksandry Ziółkowskiej: *Xeni Popowicz – podziwiając Jej pasję życia i dobre serce, ciekawość świata i ludzi – wdzięczna za ciepło, jakie znalazłam w Jej domu w czasie moich „Spotkań Katowickich” (z okazji napisania tej książeczki) – wdzięczna także za długie, ciekawe rozmowy poświęcone Bohaterowi mam nadzieję wstępnej pracy na Jego temat, dedykuje Oleńka Ziółkowska. Katowice 16-18 grudnia 1975*.
- M. Wańkowicz (1978), *Monte Cassino*, Warszawa: Instytut Wydawniczy „Pax”.
Egz. o sygn. 1776917 I – dedykacja Tadeusza Szumańskiego: *Pani Xeni Popowicz w zastępstwie autora, który z taką przyjemnością dedykację dla Pani napisał – autor wielu zdjęć z serdecznym uściskiem dłoni*. Katowice 6.V.1978., ekslibris Xeni Popowicz oraz załączone: trzy wycinki prasowe poświęcone bitwie o Monte Cassino, okolicznościowa naklejka *Anzio-Cassino '79*, pocztówka z nadrukiem *Comitato Anzio Cassino 79* przedstawiająca tablicę pamiątkową z wizyty papieża Jana Pawła II na Monte Cassino

18 maja 1979 r. oraz zaproszenie na „kawę bibliofilską” (spotkanie z Aleksandrą Ziółkowską, Katowice 18 grudnia 1975).

- A. Ziółkowska-Boehm (1999), *Na tropach Wańkowicza*, Kraków: Prószyński i S-ka.

Egz. o sygn. 737449 I – dedykacja Aleksandry Ziółkowskiej: *Kochana Xeniu, znowu piękne spotkanie w Twoich Katowicach, zawsze nam brakuje czasu na siebie, jak temu zaradzić?... Musimy się spotykać częściej...* Oleńka Z.B. 28 maja 2004.

Bibliografia

Rękopisy

P.Cz. Dubiel, *Korespondencja związana z pracą w „Zeszytach Prasoznawczych”*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 3881 III.

Korespondencja Melchiora Wańkowicza ze zbiorów Xeny Popowicz, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 4529 III.

Materiały związane z Tadeuszem Szumańskim. Ze zbiorów Xeny Popowicz, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 4527 III.

M. Wańkowicz, *Materiały różne, m.in. dotyczące polskiego wydania książki „Monte Cassino”*. Ze spuścizny Xeny Popowicz, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 4530 IV.

Opracowania i teksty prasowe

Baumgardten Aleksander, Pierzchała Jan, red. (1960), *II Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodnich. Katowice-Świerka 17, 18, 19, V 1959 r.*, Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”.

Dobry wieczór! Dziś pozdrawia Was Melchior Wańkowicz (1960), „Wieczór”, nr 153, s. 1.

Drozdiewicz Władysław (1959), *Półka z książkami*, „Wieczór”, nr 103, s. 4.

Dziś odczyt Melchiora Wańkowicza (1960), „Wieczór”, nr 147, s. 7.

Heska-Kwaśniewicz Krystyna (2025), *Wańkowicz na Śląsku*, „Książnica Śląska”, nr 41, s. 107–120.

Janota Wojciech (2002), *Glosy górnośląskie*, „Śląsk”, nr 5, s. 81.

Komunikat Generalnej Prokuratury (1964), „Trybuna Robotnicza”, nr 238, s. 2.

Kopernik Leon, *Xenia Popowicz nasza Seniorka*, https://przewodnicy.pttk.pl/fotogaleria_tresc,2016-xenia-popowicz-nasza-seniorka [dostęp: 16.08.2025].

Książka o bitwie pod Monte Cassino (1957), „Trybuna Robotnicza”, nr 223, s. 4.

Księgarze protestują (1957), „Trybuna Robotnicza”, nr 234, s. 4.

Litwin Janusz (1954), *O czym nie śnił Melchior Wańkowicz. Rozmowy o II Zjeździe*, „Trybuna Robotnicza”, nr 70, s. 3.

M. Wańkowicz gościem bytomskiego KL (1958), „Dziennik Zachodni”, nr 247, s. 6.

Melchior Wańkowicz bawił w Gliwicach (1958), „Nowiny Gliwickie”, nr 43, s. 1.

- Melchior Wańkowicz przybył na stałe do kraju* (1958), „Trybuna Robotnicza”, nr 124, s. 1.
- Melchior Wańkowicz w Pałacu Młodzieży* (1960), „Dziennik Zachodni”, nr 146, s. 6.
- Melchior Wańkowicz w Zagłębiu* (1960), „Wiadomości Zagłębia”, nr 13, s. 4.
- Melchior Wańkowicz wrócił do kraju* (1958), „Wieczór”, nr 130, s. 6.
- Po 19 latach emigracji Melchior Wańkowicz wraca do kraju* (1958), „Wieczór”, nr 101, s. 3.
- Po Tygodniu Ziemi Zachodnich* (1959), „Gwarek”, nr 20, s. 1.
- Popowicz Xenia (1991), *Wańkowicz w Katowicach. Śladem naszych publikacji*, „Trybuna Śląska”, nr 229, s. 4.
- Raciborski Jerzy (1991), *Hotelowa suita*, „Trybuna Śląska”, nr 211, s. 4.
- Rozprawa sądowa przeciwko M. Wańkowiczowi* (1964), „Trybuna Robotnicza”, nr 262, s. 2.
- Stahl Zdzisław (1957), „Monte Cassino” ocenzone – przy współudziale autora, „Orzeł Biały”, nr 51/2, s. 2.
- Śpiwak Florian (1947), *Udział Ślązaków w walkach Wojska Polskiego na Zachodzie*, „Ogniwo”, nr 17, s. 2 i 7.
- Tyrna-Danielczyk Elżbieta (2025), *Tadeusz Szumański – fotoreporter wojenny i świadek bitwy pod Monte Cassino oraz jego album fotografii z kampanii włoskiej 2 Korpusu Polskiego*, „Książnica Śląska”, nr 41, s. 167–190.
- Wańkowicz Melchior (1959), *W kraju Fojkisa*, „Trybuna Robotnicza”, nr 206, s. 6.
- Wańkowicz z „Króliczkiem” i „Tirliorkiem” w Katowicach* (1960), „Trybuna Robotnicza”, nr 149, s. 5.
- Wieczór z Melchiorem Wańkowiczem* (1960), „Wiadomości Zagłębia”, nr 15, s. 2.
- Ziółkowska Aleksandra (1975), *Blisko Wańkowicza*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Ziółkowska Aleksandra (1990), *Proces Melchiora Wańkowicza 1964*, Warszawa: Nowe Wydawnictwo Polskie.
- Ziółkowska-Boehm Aleksandra (1999), *Na tropach Wańkowicza*, Warszawa: Prószyński i S-ka.

Melchior Wańkowicz in Katowice and in the Silesian Library

Summary

The author collected scattered materials linking Melchior Wańkowicz with Katowice and the Silesian Library. She described the writer's meetings with Silesian readers, as well as friendly contacts with Tadeusz Szumański and Xenia Popowicz, both residents of Katowice. Traces of these meetings and contacts have been preserved in the collections of the Silesian Library: handwritten dedications, correspondence, photographs, and ephemera (donated to the Silesian Library by Xenia Popowicz), as well as in regional dailies and magazines. The

text was supplemented with an annex providing detailed descriptions of bibliophilic copies, which preserve the handwritten dedications of Melchior Wańkowicz and his secretary Aleksandra Ziółkowska to Xenia Popowicz.

Keywords

Melchior Wańkowicz, Xenia Popowicz, Tadeusz Szumański, Katowice, Silesian Library, bibliophile, library collections, dedications

Melchior Wańkowicz in Kattowitz und in der Schlesischen Bibliothek

Zusammenfassung

Die Autorin hat verstreute Materialien gesammelt, die Melchior Wańkowicz mit Kattowitz und der Schlesischen Bibliothek verbinden. Sie beschreibt die Begegnungen des Schriftstellers mit den schlesischen Lesern sowie seine freundschaftlichen Kontakte zu in Kattowitz lebenden Personen – Tadeusz Szumański und Xenia Popowicz. Spuren dieser Begegnungen und Kontakte haben sich in den Beständen der Schlesischen Bibliothek erhalten: in handschriftlichen Widmungen, Korrespondenzen sowie Fotografien und Flugschriften (die der Schlesischen Bibliothek von Xenia Popowicz übergeben wurden), ebenso in regionalen Zeitungen und Zeitschriften. Der Text wurde durch einen Anhang mit Beschreibungen bibliophiler Exemplare ergänzt, in denen sich handschriftliche Widmungen von Melchior Wańkowicz sowie seiner Sekretärin Aleksandra Ziółkowska für Xenia Popowicz erhalten haben.

Schlüsselwörter

Melchior Wańkowicz, Xenia Popowicz, Tadeusz Szumański, Katowitz, Schlesische Bibliothek, Bibliophile, Bibliothekssammlungen, Widmungen

SZTAFETA

Pani Xeni Popowicz
 - z prośbą, by pomyślała,
 że na jej miejscu zawsze pra-
 cujemy i nie od dzisiaj!

6. II. 66

Wańkowicz

Pani Xeni Popowicz,
 Dziękuję to malutko
 krótki, które nie może
 wejść do życia.

Wańkowicz

6. II. 66.

W hołdzie — Krajowi
 Z dedykacją — uczestnikom
 Z myślą o tych — po nas...

Dedykacje Melchiora Wańkowicza dla Xeni Popowicz

p. Xeni Popowicz
 z serdecznym podzię-
 kowaniem za stałą
 pomoc.
 Mariga
 18. XII. 64.
 (20)

ISKRY
 PROSTO OD KROWY
 Pani Xeni Popowicz
 — wieczna przyjaciółka
 z Chabaczev
 Mariga
 6. II. 66.

Dedykacje Melchiora Wańkowicza dla Xeni Popowicz



Pani Xeni Popowicz
z urodzonymi
siostrami (i braci)
Melchior Wańkowicz
7. V. 67

Mojej ukochanej p. Xeni
- mojej ukochanej
księżniczce
Melchior Wańkowicz
6. XI. 70

Melchior Wańkowicz
Przez cztery klimaty
1912 — 1972

p. Xeni Popowicz
- z życzeniami
aby co pięknej
przyjemność... piaty
klimat.

Melchior Wańkowicz
25. II. 74

Państwowy Instytut Wydawniczy

Bardziej przyjaciół niezapomnianego
Melchiora Wańkowicza, a przeto bardzo
sympatycznej ludziska biurowej, Pani
Xeni Popowicz - autor wielu rzeczy
w tej książce

Ks 8.VI-76

Tadeusz Szumański

**Melchior
Wańkowicz**

Monte Cassino

Wydanie rozszerzone

Pani Xeni Popowicz
w zastępstwie autora listy
z tej przesyłanej dedykacji
dla Pani Popowicz - autor wielu
rzeczy z rozszerzonymi dodatkami
o sobie

Tadeusz Szumański

Katowice - 6.V-1978.



Instytut Wydawniczy Pax • 1978

DROGIEJ NIEZAWODNEJ PRZYJACIÓLCE
XENI POPOWICZ
TROCHĘ ZDJĘĆ Z WOJENNEJ WĘDRÓWKI
Z JAKĄ WIELKĄ PRZYJEMNOŚCIĄ
PRZESKAZUJĘ

Tadeusz Szumański

/TADEUSZ SZUMAŃSKI/
KATOWICE-85-10-28

Dedykacje Tadeusza Szumańskiego dla Xeni Popowicz